Polak

Przegląd tygodniowy

Andrzej Nils Ugglas Archiv

Rok I 21. 9. 1945. Nr 10

NOWA RZECZYWISTOSC

Najbardziej może przygnębiającym czynnikiem na całym świecie nie są zniszczenia wojenne, straty biologiczne i moralne i cała falanga zjawisk idących w trop czterech apokaliptycznych jeźdźców - lecz niepewność. Niepewność przed najbliższą przyszłością. Niepewność, przesłaniająca niejednokrotnie i pozytywne osiągnięcia przebytego wysiłku wojennego. Propaganda wojenna oduczyła nas poniekąd samodzielnego myślenia, generalizujemy zbyt pochopnie, porównania kulejące częstokroć starczą nam za dowody. Jest to bodaj najważniejsza przeszkoda w ustosunkowaniu się do nowego położenia.

Położenie w świecie, a szczególnie w Europie zmieniło się radykalnie. Wydaje się częstokroć, że utarte kategorie myślowe nie wystarczą już do zrozumienia go. Zaczęliśmy walkę w imię obrony wolności, która obecnie wydaje się być pogrzebaną razem z kartą atlantycką. Na porządku dziennym są zarzuty przeciwko sprzymierzeńcom, że poświęcili oni sprawę polską na ołtarzu własnych interesów, że nas zawiedli i oszukali. Wepchnięto nas w zupełnie nową formę istnienia i stąd też nasza obawa i niepewność. Szczególnie narodowym naszym rysem jest pogląd, że to szczególnie my cierpimy więcej niż którykolwiek inny naród.

Rozpatrzmy w krótkości położenie. Od samego początku juz zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że po obecnej wojnie życie nigdy nie wróci więcej do dawnych torów. Dotyczyło to przede wszystkim sprawy indywidualnej wolności poszczególnych narodów. Bardziej niż kiedykolwiek dawniej zdajemy sobie sprawę z tego, że wojna jest zbyt kosztowną katastrofą aby raz jeszcze dopuścić do niej. Conditio sine qua non życia wogóle na świecie jest najściślejsza współpraca między narodami, któraby nie dopuściła do wybuchu nowej wojny. Atmosfera dzisiejsza różni się grubo od tej jaka panowała po poprzedniej wojnie w okresie układania traktatu pokojowego. Począwszy od samego traktowania zwyciężonych.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa zwycięży teza narzucająca napastnikowi par excellence, Niemcom, takich warunków, które mu raz na zawsze uniemożliwią agresję. Jako tysiącletni bliski ich sąsiad nie mamy emocjonalnie powodu do żałowania tego. Inna rzecz czy możemy ją rozumowo w stu procentach uznać za słuszną. Nie możemy z pewnością przepowiedzieć czy okaże się ona skuteczna po wieczne czasy - lecz drugą alternatywą byłoby jedynie "ludzkie" /w ujęciu zachodnim/ traktowanie Niemców, co najprawdopodobniej pociągnęłoby za sobą nową wojnę za 25 lat. Drugiej alternatywie hołduje Anglia i Stany Zj. pierwszej Rosja. To oczywiście też pociąga za sobą pewne konsekwencje.

Ta "twardość" atmosfery objawia się też w zimnym realiźmie, z jakim de facto już wyciągnięto konsekwencje z nowego położenia. Mniejsze państwa zostały zupełnie zepchnięte do roli biernego obiektu, kierownictwo zaś i odpowiedzialność spoczywają wyłącznie w ręku wielkich mocarstw. Klucz do rozwiązania gros zagadek, które chowa w swym łonie przyszłość, leży właśnie we wzajemnym ustosunkowaniu się mocarstw do siebie. Powtarzają się w ogólnych zarysach pewne historyczne analogie. Podobnie jak po poprzedniej wojnie mamy do czynienia z "piątką wielkich" z tym, że miejsce Japonii i Włoch zajęły Rosja i Chiny. Wtedy upośledzone były Niemcy i Rosja, które odnalazły się wzajemnie dopiero w Rapallo w 1922.

Z będących dzisiaj przy władzy mocarstw są dwa pozaeuropejskie: Stany Zjednoczone i Chiny. Dwa natomiast możnaby określić jako półeuropejskie: Anglia i Rosja. Francja w końcu, bezsprzecznie europejska i kontynentalna, jest znów raczej półmocarstwem o raczej spadającej sile, a ważkość jej głosu w tym nowym koncercie jeszcze nie ustalona. Te to czynniki rozstrzygają o losach narodów europejskiego kontynentu i muszą być punktem wyjścia przy każdym rozważaniu położenia. Niemożność wpłynięcia na decyzje co do własnych losów wytwarza owo ogólne uczucie niepewności, spotęgowane jeszcze katastrofalnym brakiem środków do zaspokojenia najpilniejszych potrzeb życiowych

wobec zbliżającej się zimy oraz radykalizacji wewnętrzno-politycznych stosunków w każdym kraju. Dodajmy w końcu, że wypadki polityczne toczą się szybko, a aspekty zmieniają co chwila. Nie zapominajmy jednak w tej chwili o najważniejszej rzeczy. Nie ma położenia bez wyjścia, nie ma koniunktury bez końca. Uniknęliśmy olbrzymiego niebezpieczeństwa przez wyeliminowanie pierwszorzędnego elementu niepokoju na świecie. Unieszkodliwienie napastników wydaje się być skutecznym na długie lata, żeby nie powiedzieć wieki. Otrzymaliśmy w ręce cenny dar i od odpowiedzialnych mocarstw teraz zależy, co z tym darem zrobią.

------ ooo ------

TYDZIEŃ POLITYCZNY.

Stosunki w kraju w oświetleniu przedstawiciela Rządu /Sv.D.S.11.9/

Min. Adam Ostrowski stwierdził w wywiadzie udzielonym prasie szwedzkiej, że obszar Polski został okrojony, a liczba ludności zmniejszona z 35 do 25 milionów. Z drugiej strony kraj otrzymał z powrotem swoje dawne historyczne granice i pozbył się mniejszości, które, dawniej stanowiły 30% ludności. Teraz można zupełnie słusznie mówić o jednolitej, narodowej Polsce. Proces wielkich zmian który Polska teraz przechodzi pod względem politycznym, społecznym i ekonomicznym potrwa z natury rzeczy dłuższy czas. Jedynie oczyszczenie Polski z niemieckiego elementu potrwa nie mniej jak pół roku, lecz cały aparat działa z precyzją i Polacy zamierzają pokazać, że mogą przeprowadzić operacje bez chwytania się niemieckich metod, które poznali niestety aż nazbyt dobrze. Oblicza się, że Niemcy zlikwidowali 2½ milj. Polaków w czasie okupacji, a z ludności żydowskiej w wys. 3½ milj. pozostało dziś w Polsce zaledwie 100 tys. To co przede wszystkim charakteryzuje obecne stosunki to wytyczanie nowych granic. Właśnie we wschodnich częściach kraju odstąpionych Rosji znajdowały się wszystkie mniejszości, których się teraz pozbyto. Między Polską wschodnią a zachodnią odbywa się wielkie przegrupowanie ludności przede wszystkim polskich chłopów, obejmujących nowe ziemie w posiadanie. 200 pociągów towarowych dziennie potrzeba na przesiedlenie, które dotyczy przed zakończeniem roku kalendarzowego ok. 2 milj. ludzi. Lasy w całym kraju zostały już upaństwowione, a posiadłości ziemskie ponad 50 ha rozparcelowane.

Politycznie zachodzi równocześnie proces koncentracji, którego wynikiem będzie utworzenie jednej, jedynej partii zamiast obecnych dwóch chłopskich socjalistycznej, demokratycznej t.zn. inteligenckiej oraz partii robotniczej. Komunizm w zwyczajnym znaczeniu tego słowa nie istnieje, stwierdza attaché prasowy Jankowski. Partia Robotnicza stanowi raczej radykalne skrzydło partii socjalistycznej. Na temat stosunków z Rosją stwierdza Min. Ostrowski, że każdy Polak żywo zdaje sobie sprawę, że oswobodzenie nastąpiło za przyczyną Rosji i to wpłynie zasadniczo na ukształtowanie w przyszłości stosunków z Rosją. Min. Ostrowski spodziewa się w końcu ścisłego i żywego kontaktu we wszystkich dziedzinach ze Szwecją.

Stosunki handlowe szwedzko-polskie /TT Stockholm 12.9/

Polski Minister Handlu Werożemski świeżo przybyły do Sztokholmu udzielił prasie szwedzkiej wywiadu, w którym stwierdza, że odbudowa portów polskich jest już zaawansowana tak dalece, że nie porty a transporty kolejowe są najcięższym problemem. Gdyby Polska mogła wypożyczyć w Szwecji 50 lokomotyw parowych oprócz obiecanych 1300 wagonów zmniejszyłoby to poważnie trudności eksportu polskiego węgla do Szwecji. Na temat przystani promów w Gdańsku nie chciał się Minister bliżej wypowiadać. Przebywa on chwilowo w Szwecji jako przewodniczący grupy 6 przedstawicieli polskiego przemysłu, pragnących nawiązać dawne i nowe kontakty ze Szwecją. Przewidziane są zamówienia na ok. 30 mil koron. Szwecja ma najlepsze widoki zastąpienia Niemiec, jako dawnego partnera handlowego Polski. Jak wiadomo przychodziło przed wojną 25% polskiego importu z Niemiec. Polska zamierza eksportować poza węglem również cynk, sól, szkło, materiały budowlane i wyroby tekstylne.

Kraje Bałtyckie /Sv.D.S.14.9/ Według doniesień nadeszłych do Sztokholmu ministrowie państw bałtyckich przedłożyli w Londynie memoriał, w którym żądają, aby ministrowie spraw zagranicznych 5 mocarstw wciągnęli również do programu obrad sprawę przywrócenia wolności i samodzielności Estonii, Łotwie i Litwie.

Polska Partia Chłopska przeciwko reformie rolnej /Koresp.z GHST, Londyn 8.9
Podczas gdy rządy brytyjski i amerykański ze zmiennym szczęściem protestują przeciwko formom rządów ustanowionych w wielu krajach Europy Wsch. zaszła znamienna zmiana w Polsce, w pierwszym kraju gdzie anglosaskie i rosyjskie pojmowanie demokracji weszły w konflikt pisze Vernon Bartlett w "News Chronicle". Bartlett konstatuje, że Wicepremier Mikołajczyk i przewódca chłopski Witos ożywili starą polską partię chłopską, jako osobną partię różniącą się od zorganizowanej przez Rząd Lubelski zanim Mikołajczyk opuścił Londyn. Stara polska partia chłopska jest przeciwna systemowi, by wyborca jedynie mógł głosować za lub przeciw jedynej liście z kandydatami do rządu. Przeciwko takiemu właśnie systemowi w Bułgarii protestowały rządy angielski i amerykański z tym skutkiem, że ogólne wybory w Bułgarii zostały odłożone. Bartlett przepowiada, że Kongres Polskiej Partii Chłopskiej, który ma się wnet zebrać będzie miał wielkie znaczenie wszędzie w Europie Wsch., ponieważ "program Partii jest przyjaźnie nastawiony względem Sowietów, lecz wrogi dla komunistycznego jedynowładztwa z poparciem rosyjskim". Partia Chłopska żąda, aby zastąpić tajną policję pozostającą pod kierownictwem polskiego komunisty przez nową siłę policyjną pod kontrolą Ministra Spraw Wewnętrznych. Stronnictwo żąda dalej przywrócenia wolności prasy w Polsce i krytykuje reformę rolną Rządu Lubelskiego. Bartlett kończy swój artykuł następująco: trzeba wyraźnie stwierdzić, że w Polsce podobnie jak w Niemczech, Austrii i państwach bałkańskich zarysowuje się szybkie pogorszenie się dyscypliny w łonie Czerwonej Armii, jako poważna przeszkoda polityki sowieckiej we Wschodniej Europie.

Bomba atomowa na konferencji londyńskiej /GHST 11/9/.
W ostatniej chwili przed rozpoczęciem konferencji londyńskiej nadeszła niespodziewana wiadomość, że Rosja, Francja i Chiny wspólnie żądają wydania przez W. Brytanię i St. Zjedn. tajemnicy wyrobu bomby atomowej. Równocześnie przedstawia się Min. Spraw Zagr. Byrnes'owi, aby nie wydawano tajemnicy żadnemu koncernowi przemysłowemu.

Trzy partie przeciwko Tito /Reuter, Londyn 10.9/.
Przedstawiciele trzech jugosłowiańskich partyj opozycyjnych podpisali według doniesień z Rzymu odezwę skierowaną przeciwko reżimowi Marsz. Tito i wzywającą sprzymierzonych do interwencji w Jugosławii dla przywrócenia temu krajowi wolności. Odezwę podpisali dr Mihail Krek, przedstawiciel słoweńskiej partii ludowej, dr Topolovi, przedstawiciel chorwackiej partii demokratycznej, oraz Adam Pribigewicz, przedstawiciel niezależnej partii demokratycznej.
Zebranie jugosłowiańskich oficerów w Rzymie przesłało królowi Piotrowi w dniu jego urodzin telegram, zapewniający o ich lojalności i oddaniu.

Protesty przeciwko wysiedlaniu Niemców /Reuter, Londyn 13.9/.
"News Chronicle" żąda w artykule wstępnym, aby konferencja londyńska natychmiast wzięła na porządek dzienny sprawę wysiedlania Niemców ze Wschodniej Europy. Dziennik ostrzega przed konsekwencjami dla Europy, głodu i chaosu zagrażających w Niemczech. Można przynajmniej żądać, aby problemu i tak już ciężkiego nie pogarszać umyślnie. Zgodzono się w Poczdamie, że nowe przesiedlenia ludności miały mieć miejsce jedynie wtedy, gdy można byłoby je przeprowadzić w ludzki sposób. Rząd warszawski nie okazuje żadnych względów dla tej umowy. Widoki stają się z dnia na dzień gorsze.

Protest szwedzkich marynarzy /Sv.D.S.14.9/.
Szwedzki związek żeglarski w Halsingborgu oświadczył na podstawie żądania kilkudziesięciu szwedzkich kapitanów w piśmie skierowanym do Ministerstwa

Handlu,że dowódcy statków nie mogą w dalszym ciągu odbywać rejsów do portów polskich o ile natychmiast nie zostaną przedsięwzięte radykalne kroki dla zabezpieczenia ich życia i mienia.Szwedzki Urząd Spraw Zagr.przeprowadza rokowania z władzami polskimi w tej sprawie.

Polska zakupuje materiały lekarskie w Szwecji /Sv.D.S.14.9/.

Dr Feliks Nowak z Polski,który w ciągu całej wojny przebywał w Szwecji, jako uchodźca został po powrocie zamianowany radcą dla spraw zdrowotnych w Poselstwie Polskim w Sztokholmie.Po swoim przyjeździe do Sztokholmu oświadczył prasie szwedzkiej,że jego zadaniem jest zbadanie wszystkich polskich uchodźców przed ich powrotem do kraju. Ma on także przeprowadzić rozmowy ze szwedzkimi władzami o zakup urządzeń sanitarnych.Istnieją również projekty zakupu środków medycznych i drukowania książek w Szwecji,gdyż to napotyka na poważne trudności w Polsce.

Radio polskie /Sv.D.B.14.9/.

Szef polskiego radia Wilhelm Bilig bawił przejazdem ze Sztokholmu do Londynu i udzielił przy tej sposobności wywiadu prasie szwedzkiej. P. Bilig przebywał w czasie wojny,jako uchodźca w Rosji i przybył po wyzwoleniu razem z Polskim Komitetem Wyzwolenia w Moskwie,najpierw do Lublina potem do Warszawy. P. Bilig ma wziąć udział w wielkiej konferencji radiowej w Londynie oraz pragnie przy sposobności nawiązać wymianę programów,szczególnie muzyki między Szwecją a Polską.

Szwedzki Konsul w Gdańsku i Gdyni /TT,Stockholm 14.9/

Konsulem szwedzkim na Gdańsk i Gdynię zamianowano konsula generalnego E.R. Ytterberga.

Polska zrywa Konkordat z Watykanem.

Według doniesień ze sfer rządowych polskich,zerwano Konkordat ze Stolicą Apostolską. Zerwanie motywuje się tym,że Papież w czasie wojny szedł na rękę okupantom niemieckim przez zamianowanie niemieckich biskupów w Polsce.

/ST.T.16.9/ Bezpośrednie połączenie Anglia - Polska drogą morską rozpoczęte zostało przez polski statek "Kraków" 3000 TDW,który odszedł z polską załogą z portu angielskiego Hull do Gdańska w piątek dnia 14.9.

/Sv.D.S.16.9/ Sowiety żądają wysp Dodekanezu /wschodnie m.Śródziemne, wyspy należą do Italii - przyp.Red./.Uwaga dobrze poinformowanych kół londyńskich zwrócona jest na żądania terytorialne Rosji w basenie śródziemnomorski Żądania te mają obejmować ważne z punktu widzenia strategicznego wyspy Dodekanezu. /BBC 15.9/ Wiadomość jakoby miała przybyć wkrótce do Anglii polska misja wojskowa z Warszawy dla objęcia Armii Polskiej w W.Brytanii nie jest oparta na prawdzie. Armia Polska w W.Brytanii podlega nadal brytyjskiemu Ministerstwu Wojny za pośrednictwem dowództwa wojsk w Szkocji.Żadna zmiana w istniejącym obecnie stanie rzeczy nie jest zamierzona.

"Tito traci poparcie Rosji". Współpracownik dyplomatyczny Sunday Dispat pisze m.in.,co następuje: Marszałek Stalin,jest być może, skłonny targować się o Triest i nie wykluczone jest, że marszałek Tito straci poparcie Rosji. Stosunek Rosji do marszałka Tito,dyktatora Jugosławii,ulegnie prawdopodobnie radykalnej zmianie w następstwie instrukcji,jakie Mołotow ostatnio otrzymał z Moskwy.

/Sv.D.S.17.9/ Brazylia uznała prowizoryczny rząd polski.

Amerykanie zaopatrują lotnictwo morskie w bomby atomowe /D.N.12.9./.

Według radia nowojorskiego,podsekretarz stanu w ministerstwie marynarki Artemus Gates oświadczył, że samoloty amerykańskie,operujące z lotniskowców, przystosowywane są do używania bomb atomowych. Oświadczenie to złożył on z okazji przejęcia przez marynarkę wojenną nowego lotniskowca "Midway" o wyporności 45.000 ton.-

SOWIETY ZBROJĄ SIĘ W DALSZYM CIĄGU /"Aftonbladet" 13.9./

Przez ogłoszenie niedawno nowego,czwartego z rzędu,planu pięcioletniego, t.zw.piatiletki,rząd sowiecki pragnie przygotować ludność ZSRR na to,że czas wyrzeczeń jeszcze nie minął i że conajmniej jeszcze pięć lat upłynie, zanim będzie można efektywnie pomyśleć o podniesieniu stopy życiowej. W nowym planie pięcioletnim nie ma ani słowa o zaspokojeniu potrzeb ludności cywilnej. Podobnie, jak to miało miejsce w poprzednich "piatiletkach"główny nacisk i tym razem położony został na ciężki przemysł stalowy.

To,że Rosjanie pragną jaknajszybciej odbudować ciężki przemysł w gruntownie przez Niemców zniszczonym Zagłębiu Donieckim,jest zrozumiałe,lecz plan pięcioletni przewiduje również rozbudowę przemysłu, położonego za Uralem który to przemysł pracuje niemal wyłącznie dla celów wojskowych.

Decyzja Stalina oddania nowego planu pięcioletniego na usługi ciężkiego przemysłu oznacza,że po stronie sowieckiej powątpiewa się w bliskość pokoju tysiącletniego.Należy uważać za wykluczone, by niebezpieczeństwo czyhało ze strony Niemców lub Japończyków. Natomiast nowa "piatiletka"wskazuje pośrednio na to,że Rosjanie w pociągnięciach anglosaskich na Bałkanach dopatrują się pierwszych objawów polityki okrążenia.Zamiast maszyn do szycia,zegarków i zapałek,przemysł sowiecki produkuje w dalszym ciągu sprzęt wojenny.Widoczne jest, że obawy Stalina przed interwencją państw kapitalistycznych,jakie on żywił zwłaszcza w latach 1920, nie zostały całkowicie rozwiane.Dlatego zbrojenia będą kontynuowane w dotychczasowym tempie.

Prace nad odbudową kraju prowadzić się będzie obok prac nad dozbrojeniem, które jednak nadal uważane są za pierwszoplanowe.

Dla szerokich mas Związku Sowieckiego,które wierzyły,że koniec wojny przyniesie im ulgę w warunkach życiowych,stanowi czwarta "piatiletka" niewątpliwie duże rozczarowanie.Nieprawdopodobne jednak wydaje się,by nastroje ludności spowodować mogły jakieś zmiany w dziedzinie polityki wewnętrznej.

Po zwycięskim zakończeniu wojny i nadaniu ustrojowi społecznemu cech hierarchii,reżim obecny trzyma się w siodle pewniej niż kiedykolwiek.

---ooo---

List do nieznajomych.

U ŹRÓDEŁ NIEWIARY.

Jedną z najbardziej charakterystycznych cech okresu,który przeżywamy jest niewiara. Sceptycyzm wobec wszelkich prawd,brak zaufania do uznawanych dawniej powag,niewiara w dziedzinie religijnej,moralnej,politycznej,niewiara w to,że ktoś inny może szczerze wierzyć,niewiara wreszcie w siebie samych. Przyczyny tego stanu rzeczy są oczywiste,nieomal namacalne.Czy możemy mieć zaufanie do "wielkich" tego świata,którzy doprowadzili nas do katastrofy wojny? Czy możemy wierzyć w zapewnienia i piękne hasła,jeśli ci co je wypowiadają okazują w swych czynach,że sami w to nie wierzą? Przeciętny obywatel krajów cywilizowanych nie wierzy za grosz w piękne frazesy Karty Narodów ogłoszonej w San Francisco. Ba nawet nie interesuje się blizej tą całą "szopką", /jak to nazywa w myślach/ - nikt nie zadał sobie trudu,by dokładniej przeczytać tę Konstytucję Narodów Zjednoczonych, bo i tak "nie ma to znaczenia".Każdy wie, że światem rządzić dziś usiłuje tryumwirat,że wykonuje swą władzę nie pytając nikogo o opinię,nie dopuszczając do swych narad przedstawicieli prasy zawierając tajne umowy. Nikt zresztą nie wierzy również,by te umowy miały być kiedyś dotrzymane. Więc pocóż w takim razie podpisuje się z takim hałasem te deklaracje z San Francisco? Żeby zamydlić oczy ludziom? Nie,ludzie przestali w to wierzyć - a wszelkie takie demonstracje uważają za obłudę.I tu leży właśnie największe zło.Przykład z góry uczy nas,że można deklamować o prawach ludzkich a jednocześnie kamiennym milczeniem pokryć tragedię Litwy, Łotwy, Estonii,można wzniośle mówić o godności człowieka,a jednocześnie wysiedlić przymusowo 3 milj.Polaków z ich siedzib i w warunkach gorszych niż stado bydła przewieźć na inne tereny. Można mówić o konieczności wytępienia metod

hitleryzmu, a jednocześnie stosuje się te same metody wobec 10 milj.Niemców wygnanych z nad Odry skazanych na śmierć głodową i błąkających się dziś bezcelowo po szosach i lasach. Więc pocóż była ta wojna, jeśli robimy dziś to samo przeciw czemu walczyliśmy? Przykład zgóry uczy nas,że wszystko to jest kłamstwem,piękne słowa - obłudą. Któż ma jeszcze wierzyć w demokrację,która stała się karykaturalną parodią? Kiedy widzimy,jak bez żenady zmieniają się marionetkowe"rządy" w Bułgarii,Grecji,Jugosławii,Rumunii? Dlaczego nie postawić sprawy jasno: Tak,my trzy wielkie mocarstwa mamy w ręku środki władzy i korzystamy z nich - my rządzimy światem? Chyba dlatego,że obłuda,że brak wiary w siebie i w innych ogarnął i "ich" także,nie tylko nas,u dołu,ale także tamtych na szczytach.A jeśli oni nie wierzą - to czyż można żądać tej wiary od nas, szarych ludzi? Przeciętny człowiek z ulicy czytając podniosłe przemówienie Trumana,Stalina czy Atlee kiwa głową z pobłażaniem i uśmiecha się z goryczą. - "Gadaj zdrów" - myśli sobie"ja się już na to nie nabiorę.Wiem,że w gruncie rzeczy chodzi wam tylko o dobre posady, o utrzymanie się przy władzy,a choć chcielibyście nie potraficie nam nic pomóc". Nikt nie wierzy również w trwałość pokoju. Większość z nas zresztą nie czyta już gazet,nie słucha radia - - uważa to za czczą gadaninę. Słowo,- magiczne,wszechpotężne słowo straciło swą moc - jest jak zdewaluowany banknot w czasach inflacji. Nadużyto słowa do kłamstw - teraz nie jesteśmy w stanie przekazać drugim prawdy.

Z tej ogólnej fali niewiary nie udało się także uratować zaufania,czy przywiązania do norm społecznych,etycznych i religijnych.Stąd płynie to zjawisko będące największą troską ludzi myślących i czujących - upadek moralny. Obserwujemy to codzień w naszym środowisku polskim tu w Szwecji,cierpimy i wstydzimy się. Co będzie z tych ludzi,zastanawiamy się,którzy zaproszeni do gościnnego szwedzkiego domu na kilka godzin,przy wyjściu zabierają z przedpokoju lepsze palto,lub z szuflady pierścionek. Czy to są jeszcze normalni ludzie, te zdziczałe indywidua,które od rana do wieczora myślą z wytężeniem tylko o tym,jakby sobie dogodzić a innych przechytrzyć,oszukać, obrabować? Czy z nich naprawdę nic już nie będzie jak tylko kandydaci do więzień?

Tak to wszystko jest prawda i pewną pociechą /coprawda tylko w granicach naszej ambicji narodowej/jest fakt,że to zdziczenie jest powszechne w całej Europie, w całym świecie,jako wynik przedtem wymienionych zjawisk - braku wiary.W tym zalewie barbarzyństwa są jednak pewne punkty jasne: są nimi ci właśnie ludzie,którzy nad tym stanem rzeczy cierpią i z nim walczą. Do nich właśnie zwracam się w tym moim liście -"liście do nieznajomych",a bliskich. Jest nas więcej,niż się nam wydaje, tych,którzy nie utracili wiary i dla których wprazy obowiązek,poświęcenie,miłość bliźniego,czy ludzkość nie są czymś wstydliwym, o czym się nie mówi w przyzwoitym towarzystwie bez narażenia się na śmieszność. Nie ma zamiaru w tym liście szukać lekarstwa,ani dawać rady, jak należy zreformować świat. Chodzi mi o danie wyrazu troskom,które wielu z nas gnębią, o sformułowanie pewnych myśli które nas wspólnie trapią.Tylko ci ludzie,którzy wierzą - wierzą w godność własną i ludzką stać się mogą przeszkodą w opanowaniu świata przez totalistyczne barbarzyństwo. Pokonanie hitleryzmu nie zlikwidowało tej groźby.Ludzie bez kręgosłupa moralnego,ci dla których alfą i omegą jest pełna miska - zawsze będą skłonni do ślepego poddania się jakiemuś "wodzowi".Jest błędem,gdy się mówi,że hitlerowcy "wierzyli" w swego wodza. Za nielicznymi wyjątkami prawdziwych fanatyków,większość Niemców uważała cały sztab partyjny,tych wszystkich półbogów,za wyrafinowanych spryciarzy. Ale ci spryciarze na pewien czas zapewnili ludności pełną miskę i zdjęli obywatelom z głowy wszelką odpowiedzialność. Każdy z milionów ludzi,których przekonano,że wszelkie ideały to banialuki, a ogólne cele to bzdury, którym odebrano wiarę i zaufanie do samych siebie, chętnie poddadzą się dyktaturze wzamian za uwolnienie ich od odpowiedzialności,której sensu i celu nie pojmują. Tylko ci którzy wiedzą,że człowiek jest czymś więcej niż dwunożnym zwierzęciem stanowią zaporę przed ostatecznym upadkiem i żywy przykład,wokół którego skupiać się będą coraz liczniejsze jednostki - w miarę,jak nieuniknio

na reakcja przeciw temu co się dzieje będzie zyskiwać na sile. Człowiek nie jest z natury zły,ani też dobry. W duszy ludzkiej tkwi elementarna siła,napięcie energii będące wymiarem naszej wartości. Ta sama energia atomowa,która tkwi w bombie atomowej,zawarta jest również w każdym innym atomie,naprzykład w atomach,z których zbudowana jest bułka z masłem. I "mądrzy" specjaliści potrafiliby zapewne przy pomocy energii atomowej zawartej w bułce - zabić 100 tysięcy ludzi. Ale czy możemy wskutek tego twierdzić,że bułka z masłem jest "zła".Człowiek też nie jest zły ani dobry. Problem polega na tym, by zawartą w jego duszy energię potrafić zużytkować do celów dobrych - tak jak już potrafimy zużytkować do zła i zbrodni.-

L. Win.

----- ooo -----

KOMUNIKAT DELEGATURY POLSKIEJ OPIEKI SPOŁECZNEJ Nr 18.

Polska Opieka Społeczna podaje do wiadomości uchodźców polskich co następuje:

W zakresie Ubezpieczeń Społecznych osób zatrudnionych w przedsiębiorstwach szwedzkich lub w domach prywatnych, obowiązują w Szwecji następujące zasady:

Ubezpieczenie od wypadku i chorób zawodowych ma miejsce automatycznie z chwilą objęcia pracy, o czym winien zawiadomić pracodawca Państwowy Urząd Ubezpieczeń lub inne Towarzystwo Ubezpieczeń do tego uprawnione. Koszta ubezpieczenia ponosi pracodawca. Ubezpieczenie obejmuje: leczenie,lekarstwa oraz świadczenia pieniężne w okresie choroby. Nie podlegają temu ubezpieczeniu: a/ osoby, które wykonywują pracę w domu lub w innym wybranym przez siebie miejscu pracy, b/ osoby zatrudnione chwilowo przez kogoś,kto nigdy nie posiadał robotników, c/ osoby, które wykonywują pracę dla jednego pracodawcy /lub pary małżeńskiej/ osobiście,lub osobiście dla kogoś z rodziny.

Te ostatnie kategorie mogą być ubezpieczone w odnośnych instytucjach przez pracodawcę dobrowolnie.

O wypadku winien pracodawca powiadomić bezzwłocznie Zakład Ubezpieczeń i Policję.

W zakresie ubezpieczeń chorobowych - przymusowe należenie do Kasy Chorych /Sjukkassa/ - nie istnieje. Pracownik może sam ubezpieczyć się na wypadek choroby, lecz koszta składki sam wówczas ponosi, o ile przy objęciu pracy nie ustalono z pracodawcą innej zasady. Ubezpieczenie obejmuje: pomoc lekarską,szpital,lekarstwa,świadczenia pieniężne i ewent. pobyt w sanatorium. Zakres tych świadczeń zależny jest od wysokości dobrowolnie obranej przez pracownika składki. W czasie choroby pracodawca nie jest obowiązany do płacenia pracownikowi jego poborów, o ile nie umówiono się inaczej.

W wyjaśnieniu powyższej zasady zaznacza się,iż brak przymusowego ubezpieczenia chorobowego spowodowany jest wielką rozbudową szpitalnictwa szwedzkiego i niskimi opłatami szpitalnymi.

Dział kuratorski Obozów Kobiecych Polskiej Opieki Społecznej podaje do wiadomości, że numer telefonu tego działu w Sztokholmie jest: 60-36-17.-

OGŁOSZENIA.

W Delegaturze PCK w Sztokholmie /Regeringsgat.22/ są do odebrania listy otrzymane z Warszawy: 1/zaadresowany: N.192504,a podpisany "Hanka",zaczynający się od "Kochana Michalina",2/zaadresowany N.8782,zaczyna się "Kochana Emilko" a podpisany Adolf Kamiński.

P.Ruchla Waldman i p.Jadwiga Pietkiewiczowa mają do odebrania w Delegaturze listy.P.Stanisława Chlebowiczowa proszona jest o podanie Delegaturze swego adresu.-

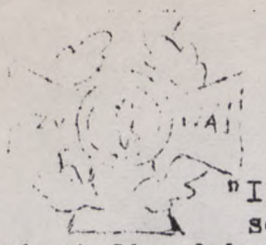

! C Z U W A J !

NACZELNY WÓDZ DO HARCEREK I HARCERZY.

"Ile razy myślę o pracy harcerek i harcerzy w Polsce, myślę o niej z najwyższym uznaniom. Wykonali oni nie tylko dobrze swą robotę na odcinku organizacyjno-wychowawczym wśród polskiej młodzieży oraz w zakresie służby sanitarnej, łącznościowej, kolportażu prasy podziemnej i małego sabotażu antyniemieckiego, ale zdobyli sobie piękną kartę w dziejach organizowania armii Krajowej i jej walkach. Ich pomocy zawdzięczamy dotarcie do niektórych ziem zachodnich na najcięższych do przebycia szlakach. W powstaniu warszawskim wzięły udział harcerskie oddziały i biły się doskonale. Stwierdzam, że harcerze dobrze zasłużyli się Rzeczypospolitej. Ich ideologia oparta o zasady chrześcijańskie, służbę Bogu i Ojczyźnie, oraz najszlachetniej pojęta rycerskość jak i metoda wychowawcza organizacji harcerskiej zdały egzamin w okresie wielkiej próby".

Londyn 15.6.1945 /-/ Bór Komorowski gen.

Z życia harcerskiego w Malmö. W dniu 17 bm. odbyła się zbiórka organizacyjna miejscowych harcerek i harcerzy. Na zbiórce opracowano program pracy na najbliższy okres czasu.

DO HARCEREK i HARCERZY W MALMÖ i OKOLICY!

Prosimy wszystkie harcerki i harcerzy, którzy chcą wziąć czynny udział w pracy harcerskiej o zgłoszenie się do p. A. Sokólskiego, Regementsgatan 18, tel. 24442 Malmö.-

C z u w a j!

POSZUKIWANIE RODZIN. ----- ooo -----

Od Redakcji ogłoszenia płatne są przy zamawianiu 1.50 Skr. od 3 wierszy. Ogłoszeń nieopłaconych zgóry zamieszczać nie będziemy.

Osoby przybyłe z Niemiec proszone są o podanie informacyj o p. Antoninie Jurczyńskiej żonie mjr. E. Jurczyńskiego oraz o p. Cecylii Dziunikowskiej z Ravensbrück do Delegatury P.C.K. w Sztokholmie, Regeringsgatan 22.

Osoby, przybyłe z terenów niemieckich, które posiadają wiadomości o losach Cecylii Dziunikowskiej, która przebywała w obozach w Friedrichsdorf, a nast. od XI.44 w Ravensbrück, proszone są o podanie informacyj na adres p. Min. Dra M. Karniola, Sztokholm, Grevmagnigatan 11. Maciejewski Alfred, ost. Hälsingborg, Margaretaskolan, szuka swego kuzyna Abrama Brunera w Malmö.

Ks. pastor Jakub Rossnagel c/o Henry Rasmussen, Kóbenhavn, Nórrebrogade 106 poszukuje w Szwecji Oskara Sedlina, lat 33, z Lakowa n/Orzycem.

Janina Wiącek /Tranås V. stra Järnvägsgat. 7/ poszukuje córki Izabelli-Bogumiły ur. 2.7.25 r. w Krakowie, ost. przeb. w Oranienburgu k/Berlina.

Zofia Skalska /Piotrków Tryb./ poszukuje Wacławę i Stefana Skalskich. Wiadomości należy kierować na adres Redakcji.

REDAKCJA PROSI CZYTELNIKÓW ABY TAK WE WŁASNYM INTERESIE JAK I DLA UŁATWIENIA JEJ PRACY NOTYFIKOWALI ZAWCZASU ZMIANY ADRESU ORAZ PODAWALI DOKŁADNIE I CZYTELNIE ADRES PRZY ZAMAWIANIU PRENUMERATY I WYSYŁCE OPŁATY.

REDAKCJA UPRZEDZA CZYTELNIKÓW KTÓRZY ZALEGAJĄ Z OPŁACANIEM PRENUMERATY ŻE WSTRZYMA IM DALSZA WYSYŁKE PISMA.

Warunki prenumeraty: prenumerata mies. wynosi Skr. 1.-, poszczególny numer kosztuje 30 öre. Pismo wychodzi w piątek każdego tygodnia. Prenumeratę prosimy wpłacać wyłącznie na POSTGIROKONTO 162831.

Redakcja i Administracja: TYGODNIK "POLAK", LUND, Erik Dahlbergsgatan Nr 4.

Redaktor Dr Zygmunt Łakociński.-